

## Aktualność Braci Polskich?

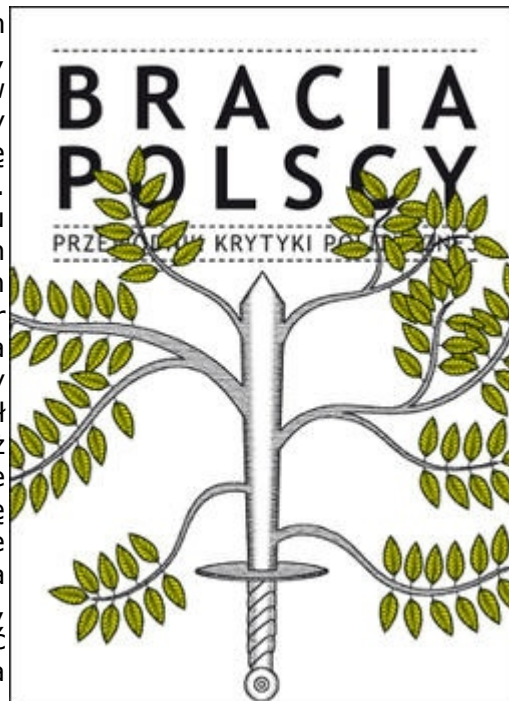
Autor tekstu: **Michał Gadziński**

**A**rianie czyli bracia polscy stanowili bardzo oryginalny nurt w dziejach Reformacji. Dziwić może zatem, że ich myśl jest zagadnieniem stosunkowo rzadko poruszonym w nauce oraz w opracowaniach popularnych. Lukę tę w jakiś sposób próbuje wypełnić poświęcona braciom polskim książka z serii Przewodnik Krytyki Politycznej.

Bracia polscy, dla przypomnienia, byli skrajnym skrzydłem poreformacyjnego chrześcijaństwa, charakteryzującym się odrzuceniem dogmatu trynitarnego i nieuznawaniem Jezusa za tożsamego z Bogiem Ojcem. Poglądy takie głosił wcześniej, w IV w. biskup Ariusz, stąd też ich adeptów zwano również arianami, a od nazwiska popularyzującego je Fausta Socyna — socynianami. Antytrynitarze kładli nacisk na rolę rozumu przy interpretacji tekstu biblijnego, zaś odrzucenie wiary w Trójcę Świętą ściągnęło na nich niechęć nie tylko Kościoła rzymskokatolickiego, ale i wyznań protestanckich.

Zapewnie niektórym dziwi, czemu lewicowe środowisko, nie słynące raczej z jakiegoś szczególnego przywiązania do religii, zajmuje się tematem z zakresu teologii, sporów doktrynalnych czy też egzegezy Pisma Świętego, które to zagadnienia dominują na stronach Przewodnika. Otóż publikacja „Braci polskich” doskonale wpisuje się w podejmowaną czasem na łamach „Krytyki Politycznej” debatę o postsekularyzmie. Terminem tym określić można stanowisko stanowiące swego rodzaju podkreślenie i docenienie roli religii, ale rozumianej nie jako zbiór dogmatów, lecz jako projekt etyczny i modernizacyjny. Jest to spojrzenie odległe zarówno od religijnego fundamentalizmu, jak i od postoświeceniowego racjonalizmu i sekularyzmu. Zarazem redaktorzy tomu (bo omawiana książka jest w dominującej mierze zbiorem tekstów samych arian) podkreślają, iż szczególnie interesują ich wątki polityczne i społeczne obecne w myśli braci polskich. Należy zaznaczyć, że nie ulegli oni pokusie przedstawienia filozofii ariańskiej jako XVI i XVII-wiecznej „teologii wyzwolenia”, zniekształcając jej obraz poprzez dopasowanie do własnych poglądów. Kładą nacisk na różnorodność poglądów obecnych wśród polskich antytrynitarzy, choć nie ukrywają, że szczególną atencją darzą prądy radykalne wśród nich obecne.

W książce zamieszczono dwa wywiady. Pierwszym interlokutorem autorów „Krytyki” jest prof. Janusz Tazbir, jeden z najwybitniejszych badaczy stosunków wyznaniowych w nowożytnej Polsce, autor słynnej pracy „Państwo bez stosów”. Obala on mity, jakimi okazują się być upowszechnione mniemania na temat braci polskich. Choćby ten o dominującym wśród nich pacyfizmie. Wielu z nas w szkołach uczyło się o arianach odrzucających wszelkie stosowanie przemocy i na znak tego paradujących z przyczepionymi drewnianymi mieczami. Prof. Tazbir prostuje, że takiego swoistego happeningu dokonywała jedna konkretna osoba. Większość socyniańskiej szlachty nie miała także oporów by służyć w wojsku, biorąc udział chociażby w kampaniach Stefana Batorego. Nie jest też prawdą przekonanie o jakimś niebywałym radykalizmie społecznym ogółu arian. Jak najbardziej identyfikowali się oni ze stanem szlacheckim, choć rzeczywiście generalnie lepiej traktowali „swych” chłopów niż reszta szlachty. Jak na ironię drugi z rozmówców redaktorów, Stanisław Obirek, w swych wywodach powtarza niektóre z tych mitów, choć główny nacisk kładzie on na indywidualizację doświadczenia religijnego.



Tom zawiera teksty najznamienitszych działaczy ariańskich żyjących na ziemiach polskich. Pozwalają one też poznać i wyrobić sobie pojęcie na temat podstawowych doktryn braci polskich. Mamy więc na przykład, ukazane w formie porównań i przeciwstawień skonfrontowanie wizji Chrystusa-Boga, charakterystycznej dla katolicyzmu, ale i większości wyznań protestanckich z antytrynitarnym ujęciem Jezusa z Nazaretu — człowieka przybliżającego ludzi do Boga nauczaniem i własnym przykładem, dokonane przez Jerzego Blandratę. Polemiki z innymi poglądami

teologicznymi toczono wówczas również za pomocą poezji, o czym uświadamia nas kilka wierszy Erazma Otwinowskiego. Traktaty Piotra z Goniądza dotyczą szczegółowego uzasadnienia odrzucenia dogmatu trynitarnego oraz „ponurzenia” czyli praktykowanego przez arian chrztu na świadome wyznanie wiary (zaniechano chrztu niemowląt). Słowa Stanisława Farnowskiego, tytułującego papieża Antychrystem mogą wydawać się dziś bardzo mocne, ale taka wówczas była temperatura polemik religijnych, podobne określenia były na porządku dziennym, zaś przedstawiciele żadnej ze stron nie kłopotali się tym, by przypadkiem nie urazić uczuć adwersarza. Potrafiono jednak argumentować spokojniej i bardziej rzeczowo, o czym świadczą choćby teksty jednego z luminarzy arianizmu Szymona Budnego.

Kluczowy dla przyjętego w książce spojrzenia na braci polskich jest tytuł traktatu Joachima Steggmana Starszego — „Jedynym sędzią w religii jest rozum, jedyną miarą Pismo”. Implikuje on przekonanie o konieczności rozumowego interpretowania będącej podstawą wiary Biblii, odrzucanie wszystkiego co z ustaleniami rozumu jest niezgodne oraz odczytywanie wszystkiego w możliwie jak najbardziej rozumowy sposób. Dzięki takiemu podejściu bracia polscy nieraz uznawani byli za jednych z prekursorów Oświecenia.

Kolejna partia tekstów dotyczy ariańskiej teologii politycznej i myśli społecznej. Dominują tutaj spory o to, czy chrześcijaninowi godzi się uczestniczyć w wojnie oraz piastować urzędy publiczne (co jest wszak związane z siłowym nieraz egzekwowaniem uprawnień władczych), czy wolno wojować oraz panować. Na pytania te nie pada autorytatywna odpowiedź, jako że poznajemy poglądy zarówno radykalnych jak i bardziej zachowawczych braci polskich. Osobiście najbardziej przypadł mi do gustu traktat umiarkowanego Krzysztofa Ostrodt „O obowiązkach wobec bliźnich oraz o urzędzie i wojnie w świetle prawa Chrystusowego”. Autor usiłuje w nim pogodzić ariański radykalizm z realiami życia. Pisze, że chrześcijaninowi nie godzi się robić użytku z broni, ale nie ma nic złego w noszeniu jej, choćby dla odstraszenia potencjalnego napastnika. Złe jest uśmiercenie sprawcy przemocy, gdyż powinno się nadstawić drugi policzek, ale czasem zdarzy się zabić kogoś wbrew swej woli i należy być ostrożnym w potępianiu takiego zabójcy. Autor nie tylko (w 1604 — jak na swoje czasy jest to przykład naprawdę skrajnie progresywnej myśli prawnej) sceptycznie zapatruje się na karę śmierci, ale także podejmuje próbę uzasadnienia swojego stanowiska za pomocą Pisma Świętego (przepisy Starego Zakonu już nas nie obowiązują, słowa apostoła Pawła z Listu do Rzymian o mieczu nie na darmo dzierzonym przez władzę można rozumieć metaforycznie) w bardzo merytoryczny i daleki od wszelkiej zajadłości sposób. O prawie do posiadania broni, obronie koniecznej czy karze śmierci żywo dyskutuje się i dziś, więc tekst ma wartość nie tylko metaforyczną.

Racjonalizm arian, odrzucających jako niezgodne z rozumem przekonania o istnieniu Trójcy Świętej czy też o nieśmiertelności duszy, sprawił że upatrywano w nich jednych z prekursorów myśli oświeceniowej. Redaktorzy „Krytyki Politycznej” nie ukrywają, że poprzez prezentację dorobku braci polskich pragną upowszechnić nurt oświecenia radykalnego i egalitarnego. Sprzeciwiają się zarazem dominującemu w ich mniemaniu i stanowiącemu mainstream debaty publicznej w naszym kraju Oświeceniemu konserwatywnemu i liberalnemu (jego załączki widać i w tezach co bardziej umiarkowanych braci polskich). Sympatią darzą oni arian radykalnych, w myśli np. Jana Ludwika Wolzogeny dopatrując się wątków, jakie później poruszy Spinoza. W poglądach polskich antytrynitarzy widzą natchnienie do zabiegów o społeczną emancypację również w naszych czasach.

Braci polskich wygnano z kraju po potopie szwedzkim. O ile faktycznie znaczna część z nich opowiedziała się po stronie Karola Gustawa, o tyle można dyskutować nad zasadnością tak surowej kary i sprawiedliwością faktu, że dotknęła ona jedynie tej jednej grupy wyznaniowej, choć nie tylko arianie poparli Szwedów. Trudno nie oprzeć się wrażeniu, że przypadła im rola kozła ofiarnego. Zdecydowało to, że nikt nie chciał solidaryzować się z antytrynitarnymi bluźniercami (uznanie Trójcy zjednoczyło katolików i protestantów w niechęci do arian), a także to że bracia polscy jako bodaj jedyna grupa dysydencka nie mieli poparcia żadnego z ościennych mocarstw.

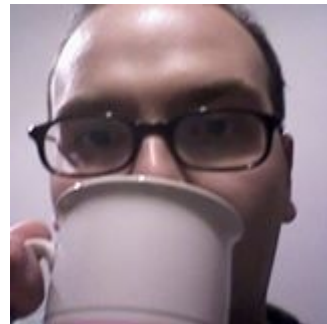
Wygnani arianie osiedlali się w Holandii, Anglii, Ameryce i wkrótce ich dorobek i spuścizna o nich przyczyniły się do rozwoju Oświecenia w tamtych krajach (oprócz postulatu rozdziału kościołów i państwa oraz idei tolerancji religijnej wspomnieć trzeba o bardzo wysokim poziomie ariańskiego szkolnictwa — i zwrócić uwagę, że wkrótce potem poziom polskiego szkolnictwa bardzo podupadł). Innym kierunkiem emigracji był Siedmiogród, gdzie na bazie antytrynitarystyki arianie — rzecz ciekawa — bardzo łatwo „ekumenizowali się” z muzułmanami, a nawet przechodzili na islam. Można się zastanawiać nad wpływem myśli braci polskich na rozwój grup wyznaniowych takich jak unitarianie czy kwakrzy. Nie są to kwestie marginalne, zważywszy, że unitarianami było np. (przynajmniej formalnie, prywatnie hołdując modnemu wówczas deizmowi) kilku pierwszych prezydentów Stanów Zjednoczonych, z tak wybitną postacią jak Tomasz Jefferson na czele.

To jednak zagadnienia, nad jakimi powinni pochylić się autorzy kolejnych opracowań o tematyce okołariańskiej. Przewodnik „Krytyki Politycznej” polecam, niezależnie czy ktoś zgadza się z poglądami teologicznymi braci polskich i optyką, przez którą patrzą na nie redaktorzy „Krytyki Politycznej”. Jest to przecież bardzo ważny, a wciąż mało znany epizod w historii polskiej kultury intelektualnej i duchowości.

### **Michał Gadziński**

Historyk, politolog, amatorsko zajmuje się też filozofią.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 15-02-2015)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9800) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9800>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)